

Wyprawa w „plener”

Ośrodki kultury na scenie

Piotr Grycner

Występy znanych muzyków na scenach całej Polski są obsługiwane głównie przez profesjonalne firmy eventowo-nagłośnieniowe. Z roku na rok przybywa jednak miejsc, w których lokalne ośrodki kultury próbują sobie radzić bez pomocy zewnętrznych firm. Aby zobaczyć jak sprawdzają się w konfrontacji z nie małym wyzwaniem, jakim jest organizacja i nagłośnienie koncertu, wybrałem się w dwa miejsca: do Bydgoszczy i Różana. Wybór miast nie był przypadkowy, ponieważ pozwolił na porównanie aktywności oraz działalności dwóch miast zasadniczo różniących się wielkością.

KIERUNEK PIERWSZY – BYDGOSZ

Na początek udałem się do Bydgoszczy, jednego z największych miast w Polsce, które liczy ponad 350 tysięcy mieszkańców.

Na miejscu miałem przyjemność rozmawiać z Panem Markiem Maciejewskim – akustykiem bydgoskiego Pałacu Młodzieży.

■ Jak wyglądała Pana droga do zawodu?

Proces nauki zawodu akustyka był w moim przypadku bardzo płynny. Prawie całe swoje doświadczenie zdobyłem pracując na scenie. Już od najmłodszych lat miałem z nią styczność, ponieważ jestem wychowankiem Pałacu Młodzieży i jako dziecko występowałem podczas imprez organizowanych przez tę placówkę. Już wtedy z zainteresowaniem przyglądałem się jak są realizowane koncerty od strony technicznej. Po skończeniu szkoły podjąłem tam pracę jako akustyk i od ponad 15 lat zdobywam doświadczenie podczas licznych imprez organizowanych w Pałacu Młodzieży.

Na początku nasz sprzęt nie pozwalał na organizację wielu występów, dlatego powierzyliśmy obsługę większych imprez zewnętrznym firmom eventowym. Gdy tylko pojawiły się brakujące pieniądze postanowiliśmy się usamodzielnic. Na początku kupiliśmy scenę, a rok później system nagłośnienia.

■ Jaki system nagłośnieniowy kupiliście?

W postępowaniu przetargowym wygrał system Dynacord Cobra. Potraktowaliśmy to jako dobrą wiadomość, ponieważ wciąż posiadamy wiekowe kolumny Dynacord FE 200. Urządzenia, mimo sędziwego wieku, grają nadal w Pałacu i wciąż oferują bardzo sympatyczne brzmienie.

■ Jak wyglądało zderzenie rzeczywistości z Pana oczekiwaniami wobec systemu nagłośnienia?

To był przełom. Dostaliśmy urządzenie, które brzmi znakomicie i spełnia wymogi większości riderów. Dzięki swoim rozmiarom można śmiało spakować cały system do naszego busa i przewieźć na rynek miasta w zaledwie kilka minut. Całość jest bardzo wygodna w instalacji i pozwala szybko zrealizować każdy koncert.

■ Ile przeciętnie rozstawiacie system nagłośnienia?

W przygotowaniach biorą udział zazwyczaj trzy osoby. Zwykle od wyładunku do podłączenia i postawienia systemu na scenie mija niecała godzina. Dwóch akustyków rozstawia głośniki, wzmacniacze i opina mikrofony, ja zajmuję się podłączeniem do miksera FOH urządzeń peryferyjnych oraz strojeniem systemu. Mniej więcej po 45 minutach spotykamy się przy multiconore i można już rozpoczynać próby.

■ To chyba niewiele, jak wam się udało dojść do takiej wprawy?

Przed wszystkim trening (*śmiech*).



■ Trenujecie rozstawianie sprzętu? (śmiech)

Nie, oczywiście, że nie. Ale to lato było wyjątkowo pracowite. Niech świadczy o tym chociażby fakt, że scena była rozstawiona przez cały okres letni. Na rynku w Bydgoszczy niemal codziennie coś się działo, a ze względów bezpieczeństwa musieliśmy po każdej imprezie składać sprzęt i odwieźć do magazynu, aby następnego dnia rozłożyć go na nowo. Na szczęście Stary Rynek od Pałacu Młodzieży dzieli odległość niespełna kilometra, więc nie było to tak uciążliwe, jak mogłoby się wydawać. Drugi czynnik to z pewnością przygotowanie sprzętu do transportu. Zestawy głośnikowe wyposażono w wygodne uchwyty, a cięższe głośniki oraz racki ze wzmacniaczami posiadają kółka transportowe.

■ Kogo udało Wam się nagłośnić w ciągu tego roku?

Odkąd Pałac Młodzieży kupił nowy system nagłośniliśmy między innymi: Czerwone Gitary, Urszulę Dudziak, Gosię Andrzejewicz, Alicję Majewską, Halinę Frąckowiak czy chociażby zespół TSA. Po raz pierwszy doceniliśmy brzmienie Cobry w trakcie organizowanego przez Pałac Młodzieży Ogólnopolskiego Bydgoszcz Big Band Festiwal, którego gościem była Urszula Dudziak. Użyliśmy systemu także do nagłośnienia Teatru Polskiego podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Interpretacji Piosenki Aktorskiej oraz szeregu imprez plenerowych, w tym międzynarodowego festiwalu Bydgoskich Impresji Muzycznych, które od ponad 30 lat są największą imprezą organizowaną przez Pałac Młodzieży.

■ Jak ocenia Pan brzmienie systemu?

Cobra brzmi naprawdę świetnie, szczerze mówiąc coraz więcej osób to zauważa. Gdy planowaliśmy kolejne koncerty i pytaliśmy, czy Cobra spełni wymagania, w 95% słyszeliśmy pozytywną odpowiedź. Również monitory z serii Dynacord VariLine znakomicie zdają egzamin, a dopełnieniem całości jest mikser Midas Verona. Podsumowując, dzięki kompleksowemu systemowi w naprawdę prostej technologii możemy zorganizować prawie każdy koncert.

KIEUNEK DRUGI – RÓŻAN

Po zakończonej podróży i miłym wrażeniu, jakie wywiera klimat bydgoskiej starówki udałem się do Różana, niewielkiego miasta, liczącego niespełna 3.000 mieszkańców, które znajduje się w północnej części województwa mazowieckiego. Tam



fot. K. Maciejewska



fot. K. Maciejewska

miałem przyjemność rozmawiać z Panem Januszem Chojnowskim – dyrektorem Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

■ Jak zaczęła się Pana przygoda z dźwiękiem?

Zaczynałem interesować się realizacją dźwięku w czasach, kiedy kolumny i wzmacniacze robiło się jeszcze w zaciśku domowym. Sami sklejałiśmy kolumny, mocowaliśmy membrany – dziś mało kto pamięta tamten okres. Do nagłośnienia wykorzystywało się wtedy wyłącznie mikrofony, mikser, wzmacniacze i kolumny. O peryferiach nie było mowy. Wszystkie komponenty systemu były zdecydowanie prostsze, pozbawione wielu funkcji. Co

ciekawe, mimo, że nie grały tak skutecznie i czysto jak obecne systemy nagłośnienia, my czerpaliśmy z tego równie dużo przyjemności.

■ Cemu postanowił Pan wyposażyć Różan w cały system nagłośnienia?

Ze względów finansowych od początku musieliśmy sami realizować koncerty. W mieście takim jak Różan budżet często nie spełnia wielu potrzeb mieszkańców. Na początku mojej działalności w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury sprzedaliśmy wszystkie komponenty starego systemu nagłośnienia. Po rozpisaniu przetargu udało nam się zbierać połowę kwoty potrzebnej do modernizacji, drugą część przyznała nam rada gminy. Po krótkim

rozeznaniu zdecydowaliśmy się na zakup systemu polskiej produkcji. Na nasze potrzeby system był w zupełności wystarczający. Jednak przełomowy moment nastąpił, gdy przyjechały do nas Czerwone Gitary. Zespół zagrał naprawdę dobry koncert, który trwał ponad 2 godziny i do dziś miło wspomina go wielu mieszkańców. Ten sukces jednocześnie uświadomił mi, że nie jesteśmy w stanie podwyższyć pułapu. To była nasza granica – chcąc iść dalej musieliśmy zmodernizować system. Wraz z wstąpieniem do Unii Europejskiej pojawiło się więcej pieniędzy przeznaczonych na kulturę, więc zdecydowaliśmy się rozpisac przetarg – wygrał system Dynacord Cobra wraz systemem monitorowym Madras oraz mikserem Midas Venice 240.

■ **Wspomniał Pan o niewielkim budżecie. Kto zajmuje się zatem sceną i światłem?**

Wszystkie koncerty obsługujemy kompleksowo. Mamy swoją scenę, nagłośnienie, światło oraz zaufanych pracowników, którzy podjęli stałą współpracę z GOUK. Gdybym cofnął się parę lat wstecz nie wiem czy odważyłbym się znów nakładać na nas taką odpowiedzialność. To naprawdę ciężka praca.

■ **Gdzie szukacie motywacji?**

Każdy kolejny koncert, występ artystyczny napędza nasze chęci. Za swój największy sukces uważam stwierdzenie perkusisty z zespołu Leszcze, który schodząc ze sceny stwierdził: „Dawno nie miałem tak dobrze zrobionych bębnow” – to daje dużą satysfakcję i motywację przed kolejnymi imprezami.

■ **Jak nowy system wpłynął na Wasz repertuar sceniczny?**

Przez ostatnie półtora roku na naszej scenie zawitali artyści tacy jak Urszula, Kombi, Leszcze oraz wielu innych. Liczne kabarety oraz znane zespoły muzyczne sprawiły, że do Różana przyjeżdżają ludzie z pobliskich miejscowości i miasteczek, a nasz Różan stał się swego rodzaju centrum kulturalnym.

■ **Jest Pan zadowolony z nowego sprzętu?**

Biorąc pod uwagę stosunek ceny do jakości urządzeń oraz naszych możliwości obsługi nic lepszego nie mogło nam się przytrafić. Dynacord Cobra jest naprawdę łatwy do skonfigurowania, a ustawienia fabryczne systemu gwarantują świetny



foto. arch. GOUK w Różanie



foto. arch. GOUK w Różanie



foto. arch. GOUK w Różanie

efekt. Monitory z serii Madras są aktywne, co istotnie redukuje czas ich podłączenia. Cały system można w prosty sposób zestroić, co eliminuje możliwość pomyłki.

Moja podróż dobiegła końca pozostawiając bardzo ciekawe wrażenia. Okazało się bowiem, że zarówno w dużym mieście, jakim jest Bydgoszcz oraz w niewielkim Różanie

lokalne ośrodki kultury dokładają wszelkich starań, by rozwijać swój repertuar i przyciągać coraz ciekawszych wykonawców. Pozwala to z optymizmem patrzeć w przyszłość rozwoju polskiej sceny muzycznej.

Piotr Grycner jest specjalistą ds. komunikacji medialnej i właścicielem agencji Nuta PR.